Warszawa, 23 czerwca 2022 r.

# **Osobowy van wjechał pod pociąg na przejeździe kolejowo-drogowym – symulacja wypadku na warszawskiej Pradze**

**Aby nie dochodziło do łamania zasad bezpieczeństwa na przejazdach, w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Bezpieczny Przejazd” – organizowanej przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. – odbyła się symulacja zderzenia lokomotywy z autem oraz pokaz akcji służb ratunkowych. Zdarzenie, transmitowane również „na żywo online”, komentowali eksperci. Ambasadorzy Bezpieczeństwa przypomnieli jak korzystać z Żółtych Naklejek PLK.**

Wydarzenie rozpoczęło się spotkaniem z ekspertami na co dzień zajmującymi się transportem kolejowym i bezpieczeństwem. Wzięli w nim udział wiceprezes zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. – Dyrektor ds. Eksploatacji – Mirosław Skubiszyński, dyrektor Biura Bezpieczeństwa PKP Polskich Linii Kolejowych S.A. – Włodzimierz Kiełczyński, specjalistka w zakresie psychologii transportu – dr Ewa Odachowska-Rogalska oraz zwycięzca rajdu Dakar i Ambasador Bezpieczeństwa – Rafał Sonik. Przypomnieli, co możemy zrobić, żeby zapobiegać wypadkom. Opisali działania Polskich Linii Kolejowych na rzecz poprawy bezpieczeństwa, akcje prowadzone w ramach kampanii społecznej „Bezpieczny Przejazd” oraz podkreślili rolę Żółtej Naklejki PLK – w tym roku minęły bowiem cztery lata, odkąd ratuje ona ludzkie życie.

***– W misję zawodu kolejarza nieodłącznie wpisane jest dbanie o bezpieczeństwo, w tym również bezpieczeństwo na przejazdach kolejowo-drogowych oraz edukowanie uczestników ruchu drogowego. Od ponad czterech lat na wszystkich zarządzanych przez PLK przejazdach – a obecnie jest ich niemal 11 tysięcy – są żółte naklejki, które w sytuacji kryzysowej na torach znacznie usprawniają komunikację między poszczególnymi służbami i pozwalają uniknąć najgorszego scenariusza. Dziś mogliśmy obejrzeć, jakie skutki może nieść za sobą zderzenie stutonowej lokomotywy z osobowym vanem. Taki obraz mówi więcej niż tysiące słów*** *–* mówił Mirosław Skubiszyński, wiceprezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

**Co czuje kierowca, który staje „oko w oko” z kolosem ważącym ponad sto ton?**

Centralnym punktem wydarzenia była symulacja zderzenia lokomotywy z osobowym vanem. Choć ta poruszała się z prędkością o wiele mniejszą niż zazwyczaj i nie miała doczepionych wagonów, to samochód znajdujący się na torach został zmiażdżony. Po tym rozpoczęła się akcja ratunkowa – strażacy wycinali „pasażerów” ze zniszczonego pojazdu, a ratownicy medyczni pokazali co robią, żeby ratować życie ofiar wypadków na przejazdach kolejowo-drogowych. Na szczęście tym razem w środku pojazdu były manekiny.

***– W starciu z pędzącym pociągiem samochód nie ma dużych szans – różnica mas pomiędzy składem a samochodem jest taka, jak między pojazdem a puszką po napoju. Dodatkowo trzeba wziąć pod uwagę, że droga hamowania pociągu może wynosić nawet 1300 metrów. Zatem kiedy maszynista w ostatniej chwili zauważy na torach samochód, nie jest w stanie zatrzymać rozpędzonego pociągu. Taka tragedia łączy się z dramatami osobistymi – i rodzin ofiar, i maszynistów, którzy w takich sytuacjach nie mają szansy na uniknięcie zderzenia, a obrazy ze zdarzenia pozostają z nimi na długie lata. Dodatkowo każda taka sytuacja wpływa na znaczne opóźnienia pociągów, koszty naprawy infrastruktury kolejowej i pojazdów szynowych, które wynoszą często miliony złotych*** *–* podkreślał Rafał Sonik.

Choć nie jest to pierwsza tego typu inicjatywa PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., to tym razem wydarzenie mogli obserwować „na żywo” również internauci na specjalnej platformie internetowej i Facebooku. Zdarzenie rejestrowało osiem kamer oraz specjalna kamera 360 VR, umieszczona we wnętrzu pojazdu. Była to niepowtarzalna możliwość przeżycia zderzenia pociągu z samochodem – z jego wnętrza lub z zewnątrz, jako ofiara bądź świadek. Pokaz można stale oglądać na dedykowanej stronie: [www.bezpieczny-przejazd.pl/zderzenie](http://www.bezpieczny-przejazd.pl/zderzenie)

## **Nie „bez wyjścia” na przejeździe kolejowo-drogowym – co zrobić, kiedy utkniemy między rogatkami?**

Poza symulacją zderzenia organizatorzy pokazali również jak się zachować, kiedy pojazd utknie między rogatkami. Jeden z przedstawionych scenariuszy dotyczył unieruchomienia samochodu na torach w wyniku usterki pojazdu. Rola Żółtej Naklejki PLK w takich sytuacjach okazuje się nieoceniona. Tym razem kaskaderom udało się uniknąć tragedii i dzięki informacjom znajdującym się na Żółtej Naklejce PLK powiadomili służby, które w porę zatrzymały pędzący pociąg. W jaki sposób?

**– *Żółte Naklejki PLK znajdują się od wewnętrznej strony krzyży św. Andrzeja lub na napędach rogatek i posiadają trzy istotne informacje: indywidualny numer identyfikacyjny przejazdu kolejowo-drogowego składający się z 9 cyfr, numer alarmowy 112 i numery „w razie awarii”. Kiedy pojazd zostanie unieruchomiony między rogatkami, kierowca po jego opuszczeniu powinien jak najszybciej opuścić pojazd, zabierając ze sobą wszystkich pasażerów, zadzwonić pod numer 112 i podać 9-cyfrowy numer przejazdu z Żółtej Naklejki PLK. Wtedy operator numeru alarmowego za pomocą specjalnie stworzonego łącza powiadomi służby PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., które w przypadku zagrożenia mogą wydać polecenie wstrzymania ruchu pociągów na danej trasie. W praktyce Żółta Naklejka PLK ma ogromne znaczenie w podnoszeniu poziomu bezpieczeństwa, minimalizowaniu liczby wypadków i ratowaniu setek żyć rocznie* –** mówił Włodzimierz Kiełczyński, dyrektor Biura Bezpieczeństwa w PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Drugi scenariusz zakładał utknięcie między rogatkami sprawnego pojazdu w wyniku brawury kierowcy lub nieprzestrzegania przez niego przepisów.

**– *Jeśli w wyniku brawury lub nieprzestrzegania przepisów między rogatkami znajdzie się sprawny pojazd, który ma wciąż włączony silnik, to kierowca powinien natychmiast ruszyć, najechać na rogatkę i ją wyłamać. Przejazd to strefa niebezpieczna i trzeba ją jak najszybciej opuścić, tymczasem w takiej sytuacji wiele osób obawia się kosztów związanych z naprawą rogatek lub uszkodzeniami samochodu. Mechanizm rogatek jest skonstruowany w taki sposób, żeby ich ewentualne wyłamanie nie powodowało poważnych uszkodzeń pojazdu i samych urządzeń. Nie warto stawiać argumentów materialnych ponad życiem swoim i pasażerów. Nie można też zapomnieć, żeby po zdarzeniu zadzwonić pod numer 112 i powiadomić o nim służby techniczne. Mamy nadzieję, że tym, co dzisiaj zainscenizowaliśmy, pobudzimy wyobraźnię kierowców, przemówimy do ich rozsądku i sprawimy, że będą przestrzegali przepisów ruchu drogowego. To właśnie te czynniki są gwarantami bezpieczeństwa. Tymczasem aż 99% wypadków „na torach” wynika z ignorowania przepisów i znaków oraz z nieostrożności*** – podkreślił Mirosław Skubiszyński, wiceprezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Bezpieczny Przejazd”, projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej, który ma na celu podnoszenie świadomości uczestników ruchu drogowego na temat zagrożeń na przejazdach kolejowo-drogowych oraz wskazanie odpowiednich zachowań w sytuacjach zagrożenia.

Więcej informacji na temat kampanii społecznej „Bezpieczny Przejazd” oraz realizowanych w jej ramach działań można znaleźć na stronie [www.bezpieczny-przejazd.pl](http://www.bezpieczny-przejazd.pl)

**Kontakt dla mediów:**

Karol Jakubowski

rzecznik prasowy

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

rzecznik@plk-sa.pl

T: + 48 668 679 414